

Jestem nikiem, chcę być kimś i gram na to
Sky's the limit, kminisz, czyli mów mi Aviator
Dla mnie ten finish, to nie jest brać hajs za to
Lecz by z tych linii fan czerpał fun, brał radość
Nie chcę też by mój rap tu brzmiał jakoś
Raczej by był high quality, miał jakoś
Ja robię fatality tym wackom
Brakuje wam techniki, wszyscy słabi, ej, fuck off
Moje crew, gdy wchodzi w bit to kończy z tym, że robią syf
Czego dotknę to jest styl, król Midas, jestem w tym
Znów wydasz się być zły, bo ja to robię lepiej
Žabson spełnia swoje sny, swagu, ziom, nie kupisz w sklepie